KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Czerwca. — Rok 1836. Piątek. № 158. Jutro, S. Marcelli.

Wczoraj w pałacu Łazienkowskim, u JO. Feldmarszałka, Xcia *Warszawskiego*, znajdowało się na obiedzie kilkadziesiąt znakomitych osób.

W. *Windischbauer* Właściciel Apteki w *Szczebrzeszynie* woiewództwie Lubelskiem, porządnie utrzymywanej, daiąc dowód swoiej troskliwości o dobro tamecznego Szpitalu, dostarcza temuż lekarstwa w Aptece swoiej wyrabiane podług taxy kraiowej, z odstąpieniem procentu po 35 od 100. Kruda zaś podług cen materjalistów i za zwrotem tylko kosztu transportu i oczyszczenia. Za tak szlachetne czyny Rada Szczegółowa Szpitalu publicznie oświadcza W. *Windischbauer* podziękowanie. — Stroskani Rodzice po ś. p. Antoninie *Szczepańskiej* Pannie maiącej lat 16, zmarłej onegdaj, zapraszaią krewnych i przyiacioł na exportacją ciała z kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski, dziś o godz: 4 z południa odbyć się maiącą. — Wczoraj zmarł Edward Alexander *Zeuschner* w 28 roku życia swego. Exportacja zwłok iego z domu Nr 2624 przy ulicy Marjensztadt nastąpi iutro o godz: 3 z południa na smętarz Ewanielicki. — Po 6cio miesięcznej chorobie zakończył życie Józef *Żebrowski* Obywatel tutejszy, onegdaj; w smutku pozostała Żona z familją, zaprasza dla oddania ostatniej przysługi przyiacioł i znaiomych, na exportacją ciała dziś o godz: 4 z południa z domu Nr 101 przy ulicy Piwnej na smętarz Powązkowski. — Na targu Wełny do wczorajszego wieczoru, znajdowało się przeszło 6,000 centnarów, licząc w to będącą w składzie Bankowym. Kupuiący ociągaią się z dobiciem targu, tak iak i w roku zeszłym do dnia ostatniego. Kupuiących zagranicznych iest kilkunastu. Przywieziona tym razem wełna iest chwaloną, szczególniej (nieuwłaczaiąc wcale innym) z dóbr Brzozowa, Grudek, Woli Pękorzewskiej, Zegrza, Jwanisk, Wituliny, Bukowice, Stawiska, Małuszyn, Okuniew, Otwock, Komarno, Ciechocinek etc. Chwalono bardzo, sprzedaną już z pierwszej strzyży wełnę z owczarni *Szczypiorno*. Pierwszy raz do Warszawy razem tyle przyprowadzono na sprzedaż Tryków i Owiec, co powinno się na przyszłość z korzyścią dla rolnictwa upowszechnić; między innemi w tej mierze, iest następuiące uwiadomienie: „Od r. 1820 corocznie z Owczarń Saskich *Lehmen* i *Stolpen*, Dziedzic wsi *Neple* w woiew: Podlaskiem w Obwodzie Bialskim położonej, sprowadzał Tryki z rassy elektoralnej, na poprawę swej owczarni; od r. 1832, sprowadzał tenże corocznie po kilkadziesiąt matek i tryków ze sławnych owczarń Saskich *Gersdorf*, *Weistropp*, *Kliphausen*, aby mieć w własnym kraiu rasową trzodę (Stamherde), co się powiodło tak, że właściciel owczarni *Nepelskiej* przysłał już oryginalnych elektoralnych czystej krwi 30 Tryków na teraźniejszy targ Warszawski do sprzedania po cenie umiarkowanej. (Wczoraj kupiono Barana za 30 dukatów). — Ofiarowano dla Instytutu moralnie zanie: dzieci: Komitet Lekarski zł. 180, bezimienny korzec mąki pytlowej, garniec cybuli i czosnku, bezimienny za bilet na widowisko Otomatów zł. 2, bezimienny 4 ryzy papieru. — W księgarni *Szkół publicznych* przy ulicy Przeiazd Nr 619, jako też w księgarni S.H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, również w księgarni Aug. Em. *Gliksberga* pod filarami, przyjmuie się prenumerata na nowe wydanie Lipskie: *Historji narodu Polskiego* przez A. *Naruszewicza*, w 10 tomach, in 8vo maiori. Cena prenumeraty złp. 85; po zamknięciu prenumeraty, cena znacznie podwyższoną zostanie. Trzy tomy iuż wyszły i natychmiast odebrane być mogą. Niniejsze wydanie dzieła tego po-

wszechnie znaiomego i szacownego, oznacza się tak powierzchowną świetnością, iako też najstaranniejszą poprawą textu, do którego druku zupełnie nowo odlane czcionki i piękny patentowy francuzki papier są użyte, oprócz tego ozdobionem będzie 5ciu litografowanemi kartami icograficznemi i na stali rytem popiersiem Autora. Całe dzieło w ciągu roku niezawodnie ukończonem będzie. — W księgarni *Nowoleckiego* przy ulicy Sto-Jańskiej na przeciw Kościoła S. Jana, pod Nr 21, znajduią się Książki różnych dawnych i nowych Autorów: francuzkie, niemieckie, łacińskie, polskie; również najnowsze romanse: Djukanża, Koka, Walter Skota, oraz i wszystkie szkolne. — W drukarni Jana *Wróblewskiego* na Krakowskiem Przed: Nr 393, obok b. Uniwersytetu, dawniej w Rynku Starego Miasta będącej, nabyć można Rapportów ekonomicznych na libry, ryzy i arkusze po gr. 10, a libra złp. 4 i pół; oraz łatwe *Wyrachowanie* czyli *Skorowidz wygranych w Loterją klassyczną, Elementarzy* etc. — JP. *Ziegan* przedaiący mydło do wywabiania plam z sukien różnego gatunku, iako też maiący lampki nocne, mieszkaiący w Hotelu Lipskim pod Nr 37; ma znaczny odbyt przez cały dzień aż do późnego wieczoru, prawie się drzwi nie zamkną, gdyż bardzo wiele osób wziąwszy tylko parę sztuczek tegoż wybornego mydła, przekonawszy się o iego skutecznych własnościach, z największą chęcią biorą w dużych partjach, a mianowicie osoby ze wsi przybyłe, gdyż taka rzecz w każdym domu i gospodarstwie iest potrzebną, zwłaszcza iż iest nader umiarkowanej ceny. — Entrepryza krycia dachów *blachą cynkową* zawiadamia osoby interessowane, że i nadal iak dotąd pokrywa dachy tąż blachą na kredyt, z rozłożeniem zapłaty należytości za pokrycie, włącznie wszelkich do tego potrzebnych materjałów na raty; za dokładność roboty zaręcza się. Osoby, które iuż o pokrycie zawarły układy, raczą w przeciągu czasu w którym będzie można stosownie do postępu budowy przystąpić do ich wykonania, porozumieć się listownie z Panem inżenjerem *Frycze*, mieszkaiącym przy ulicy Nowy świat Nr 1251. — — Wczoraj w wielkim Teatrze po 38em przedstawieniu *Zampy*, przywołani JP. *Dobrski* i JPanna *Riwoli*. Wkrótce danem będzie widowisko w Amfiteatrze Łazienkowskim. — Kilka dni temu, we wsi *Kozłowie* blisko *Łukowa*, piorun uderzył w Chłopca maiącego lat 14, i straszliwie go skaleczył, głowę i piersi prawie rozdarł, koszula także na cząstki była temże uderzeniem poszarpaną. Gospodarz stoiąc blisko tego chłopaka, temże uderzeniem piorunu został pozbawiony wzroku! Chłopak wkrótce żyć przestał.

Niemcy. — Głoszono w Wiedniu, że Królewiczowie Francuzcy przedłużą pobyt w tej stolicy, lecz wyieżdżaią w czasie oznaczonym. — W czasie procesji w dzień BOŻEGO Ciała, Cesarzowa miała na głowie i sukni brylanty nader kosztowne. — Sąd kryminalny w Berlinie skazał na różne kary kilkudziesiąt uczniów uniwersyteckich, za zamiary wzniecania szkodliwej niespokojności. — Do Ameryki ustawicznie wynoszą się rodziny z różnych kraiów niemieckich.

Francja. — Xżę *Talejrand* iest zdrowszy. — Policja iest bardzo czynną w wyśledzaniu taiemnych miejsc, w których robiono proch, kule etc., uwięziono wiele osób, między niemi są młodzieńcy, próżniacy i niektórzy rzemieśnicy; ieden z właścicieli domów pierwszy dostrzegł nie zwykłe dotąd uczęszczanie młodych ludzi w miejsce prawie ukryte, uwiadomił o tem kommissarza, a przez to wyśledzono wszystko. — Sławny pałac *Wersalski* ciągle przywracaią do dawnej świetności. — W *Paryżu* odebrano wiadomość, że przednie straże wojska *Jbrahima* znowu walczyły z wojskiem Sułtana. — Karliści hiszpańscy będący w *Paryżu* bardzo się cieszą z oddalenia *Mendizabala*.

Anglja. — Gazety Londyńskie iuż umieszczaią obszerne uwagi nad mowami mianemi w Jzbie deputowanych w Paryżu, gdy przedsta-

wiano budżet Ministerstwa spraw zagra:, przyczem, iak wiadomo, były przymówki z powodu zjednoczenia się politycznego Anglji z Francją; uwagi londyńskie tym razem są dosyć umiarkowane. — Znowu w Parlamencie angiels: wnoszono aby żydom dozwolono w Anglji używać praw obywatelskich, tym razem rozsądnie dowodzono że ten proiekt przejść nie powinien.

Włochy. — Król *Neapolitański* przybył do *Florencji*. Mówią, że ten Król tęskni po swym bracie Xciu *Kapui*, i podobno potwierdzi iego związek z-Panną *Smit*. — Sprawa młodego *Bonapartego* o zabójstwo Oficera żandarmów spiesznie się odbywa; młodszy iego brat *Antoni* niewiadomo gdzie się teraz ukrywa.

Rozmaitości. — W *Augsburgu* ciągle od kilku tygodni pieką ciasteczka *a la kolej żelazna*, które tak gładko po ięzyku prześlizguią się iak parowy powóz po kolei żelaznej. — Podług iednej z niemieckich gazet, wszystkie wszystki pozostałe po poetach niemieckich, maią być drukiem ogłoszone; i tak, nie zadługo wyjdą Regestra krawieckie *Getego*, tem ciekawsze że wszystkie pokwitowane, co się nie wszystkim poetom wydarza. — Zadziwiaiący Chłopiec w *Florencji*, który matematyczne rachunki najtrudniejsze w sekundzie rozwiązywał, umarł na zapalenie mózgu. — Dom Barona *Rotszylda* w Paryżu, opisuią szczytnie gazety, między innemi powiadaią, są tam krzesła spiżowe pozłacane, z których każde kosztuie 3000 franków, w galerji całej wyzłoconej występuią z sztucznie urządzonych framug aniołki z białego marmuru, kominy są w stylu średnich wieków, a komin w wielkiej sali kosztuie 70,000 fran.; iest tam zegar bardzo sztucznie w zwierzciadło oprawiony, tak, że tylko cyferblat widzieć można, wszystkie dywany są z axamitu i lamy złotej; Sala iadalna cała z dębowego drzewa suto ze złotem, a we wszystkich innych salach i pokoiach taki przepych panuie, że chociażby Damy nie wiedzieć iak się w brylanty poubierały, zawsze w nich zgasnąć muszą! — W Paryżu niedawno młody Malarz, gdy na tegoroczną wystawę nie mógł wykończyć swego obrazu, z pistoletu odebrał sobie życie. — W sądzie poprawczym w *Bruxelli* wydarzył się następniący przypadek. Nieiaki *Szarlje* został z żoną wezwany przed sąd o kradzież drzewa z lasu, 4ch gaiowych świadczyło, że widzieli żonę *Szarljera* i złapali na uczynku gdy niosła dużą wiązkę drzewa na głowie, lecz ta wypiera się przed sądem i powiada, że to nie ona ale iej siostra musiała drzewo kraść z lasu; Sąd kazał przywołać siostrę, lecz ta tak była do *Szarljerowej* podobna, iż gaiowi pogłupieli którą schwytali na uczynku; obie się wypierały, a Sąd niewiedząc która zawiniła, i niechcąc przez niewiadomość niewinnej ukarać, uznał obie za niewinne. — Że spadki z *Jndji wschodnich* nie tylko w romansach i w teatrach przypadaią, okazał to świeży przypadek; Panna Paulina *Diemar* ulubiona spiewaczka w *Hamburgu*, odziedziczyła po swoim krewnym z Jndji znaczny maiątek i opuszcza tamtejszą scenę.

W dalszem Ciągnieniu 5ej Klassy 47 Loterji w d. 16 b. m., znaczniejsze wygrane padły iak następuie Po zł. 10,000 na Nr 37,583 u Dawidsona, 62,522 u Werthejma. Po zł. 5000 na Nra 3141 i 9932 u Werthejma, 10,316 u Dawidsona, 36,196 u Kona i Kom: w Kleczewie, 36,518 u Deplera, 45,680 u Wiemana. Po zło. 2500 na Nra 11,257 u Glicestejna w Dobry, 13,672 u Simona, 18,321 u Rozenbauma i Spira w Tykocinie, 25,422 u Auera w Wilnie, 38,480 u Nelkena, 39,449 u Simona, 46,762 u Werthejma, 49,162 i 50,621 u Wiemana, 54,954 u Lando w Terespolu. Po zł. 2000 na Nra 3470 u Frendlicha w Strykowie, 19,385 u Kempińskiego w Wieluniu, 20,995 u Epstejna, 44,013 u Bernstejna w Georgenburgu, 52,783 u Epstejna. Po zł. 1000 na Nra 983. 4986. 8542. 9550. 13,987 15,862. 16022. 16,248. 18,927. 19,129. 19,867. 20,454 22,905. 25,106. 25,242. 25,409. 25,777. 25,903. 27,382 28,225. 28,609. 31,520. 34,976. 38,284. 42,452. 43 124 44,441. 44 663. 46,474. 46,810. 46,854 48,922. 49,824 50,673. 51 914. 53,084, 53,140. 56,154. 56,525. 58,016 58,387. 59,321. 60,087. 64,774.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Ostroróg Hen: Hra: z Przyłęki, Krasiński Aug:

Hra: z Gołowa, Sarnacki Jan Dzie: z Celinowa, Wężyk Mich: Dzie: z Buchówki, Kępiński Józef Dzie: z Okuninki, Sokołowski Teo: Oby: z Krakowa, Olechowski Paw: Dzie: z Ostołowa, Małachowski Włady: Hra: z Nowego Miasta, Dzianot Teob: Dzie: z Żychonina, Tokarzewski Urzędnik 7 klassy z Pułtuska, Skibiński Kazim: z Wilna.

DONIESIENIA.

Sekretarz Jeneralny Banku Polskiego. — W dniu 13/25 Czerwca r. b. odbędzie się w Sekretarjacie Banku Polskiego Licytacja in minus przez podanie Deklaracji opieczętowanych na wyrobienie i przymocowanie ozdób i napisów bronzowych w ogniu pozłacanych do Pomnika niegdy Pułkownika Sliwickiego. Praetium fisci oznacza się złp: 4,200. Przed przystąpieniem do Licytacji każdy deklarant złoży Vadjum złp: 1,000, które dla otrzymuiącego przybicie za kaucją dotrzymania warunków zaraz służyć będą. Deklaracje przyjmowane będą w dniu powyżej oznaczonym do godziny 10 z rana. Warunki tego przedsięwzięcia w Sekretarjacie Banku Polskiego każdego czasu odczytane być mogą. *Łubkowski.*


NAUCZYCIEL upoważniony od Rządu, ięzyków FRANCUZKIEGO i NIEMIECKIEGO iuż tu dobrze znany, ma znowu teraz z powodu wyieżdżaiących Państw kilku do Wód, kilka godzin wolnych do udzielania Lekcji po mieście albo też na miejsce GUWERNERA również w mieście. Bliższa wiadomość przy ulicy Sto Jerskiej pod Nr 1772, w dziedzińcu po prawej ręce, w sieni zaś po lewej; najlepiej zastanie z rana do 10, a po obiedzie od 1 do 3 godziny; oraz w tem samem miejscu Osoba upoważniona od Rządu, życzy sobie dawać lekcje na FORTEPJANIE.

Gorzelniany z apparatem Pistorjusza obeznany, może się zgłosić do Handlu Sukiennego pod Nr 495, przy ulicy Miodowej w Pałacu Grabowskiego, gdzie się dowie o miejscu na Prowincji o 15 mil.


Tryki z czystej krwi nadeszłe na Jarmark, są do zbycia po cenie bardzo umiarkowanej, widzieć ie można każdego czasu przy ulicy Twardej pod Nr 1098, w domu Stawiarskiej w podwórzu.

☞ Osoba uzdatniona w robocie Stroiów Damskich, zechce swój adres zostawić w Drukarni Kur:

Potrzebny iest GORZELANY umieiący pisać i opatrzony w dobre świadectwa, oraz maiący Przesiedlenie; wiadomość na Lesznie Nr 681, na dole.

Niżej podpisany fabrykant Sukna, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, iż do Sklepu iego na ulicy Długiej w domu W. Kelichena, na przeciwko dawnega Arsenału, nadszedł świeży transport SUKNA i CZERKASU w rożnych kolorach i gatunkach, które sprzedaią się po miernej cenie fabrycznej, przy rychłej usłudze. *Sam: Kriger.*

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Lustro, we Wsi Górcach w Pcie Warszawskim położonej, na gruncie zabudowań Dworskich w dniu 8/20 Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 2 z południa we Wsi Czyste pod Warszawą w domu pod Nr 21, gdzie fabryka Swiec i Mydła, Kanapa, Sekretarka, Krzesła, Szafy, Zegar, przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.

W dniu 8/20 Czerwca r. b. o godzinie 4 z południa w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1392, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Stoły, Komody, Kanapa, Krzesła, Lustra, Serwantka, Firanki, Łóżka, i t. p. przez publiczną Licytacją więcej daiącemu za gotowe pieniądze sprzedane zostaną. *Stanisław Nowca* Komornik T. C. W. M.


Pantaljon mahoniowy, nowy, o 6ciu oktawach, iest do sprzedania przy ulicy Jezuickiej pod Nr 72 na drugiem piątrze.

TECHNIK dopiero co przybyły, znaiący się dokładnie na sztuce GORZELNIANEJ i DESTYLATORSKIEJ, na pędzeniu Spirytusu z kartofli lub zboża na maszynach, na warzeniu wybornego Piwa Warszawskiego, równie iak Porteru, umieiący nadto przyrządzać różnego rodzaiu Likwory i Miód; życzy sobie wejść za Kontraktem w obowiązek swoiego powołania od Sgo Jana r. b. Zastać go można w iego mieszkaniu na Pradze pod Warszawą w domu pod Nr 216 Lit: B. u Podbielskiego z rana przed 7mą a wieczorem po 6tej godzinie. Łaskawi Jnteresanci z Prowincji raczą się w Listach frankowanych do tegoż zgłosić.

BRYCZKA iednokonna, mało używana, z zaprzęgą, iest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2161, w domu W. Greffkowicza na 2m piątrze w Officynie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Szparagi, Raki, Kurczęta, Szczupak, Węgorz, Jesiotr, Pierogi rus:, Czarnina z prosiąt i Rosoł. KOLACJA: Kalafjory, Kotlety cielę: etc.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 21.

TEATR WIELKI. Jutro *Zazdrość* czyli *taiemnica żony.* JPanna *Żuczkowska* oddalaiąc się na czas nieiaki dla poratowania zdrowia, ostatni raz wystąpi na scenę.

OTOMAFY. Jutro przedostatni raz.

HERKULES RAPPO. Jutro.